

Człowień, Strasznie głośno, niesamowicie blisko

Czasami gdy na własne oczy widzę co się dzieje tutaj znowu
Nie mam ochoty więcej trzymać gardy
Nie mam kurwa słów, nie mam już
Nic oprócz pogardy nie ma już
Gdy zostajesz na polu walki wyżarty jak trup
Jesteś prawie martwy
Widzisz, że to nie żarty gdy
Los rozdaje karty
I uparty czeka na twój ruch
Weź garść piachu z jednej z wielu trudnych dróg
Sypnij mu w oczy i poczuj luz
Wykrzycz na całe gardło, że naprawdę warto szukać własnej drogi
Zamiast deptać tą dawno upartą
Zapał zielone światło gdy inni odpadną
I cholernie mocno uwierz w to, że z nieba to nie spadło
Każdy ma własny głos i wartość unikalną
Bo dasz o sobie znać, albo Ci inni usta zamkną

Krzycz ? i ruszaj za mną
Krzycz ? nic tu za darmo nie ma
Krzycz ? warto nieraz krzyknąć żeby się ogarnąć

Musimy krzyczeć i biec
Jeśli stoją i milczą
Ale słyszą nas,
Słyszają twarze W kraju nad Wisłą
Strasznie głośno, niesamowicie blisko
Ty krzycz, krzycz, krzycz!
Musimy krzyczeć i biec
Jeśli stoją i milczą
Ale słyszą nas,
Słyszają twarze W kraju nad Wisłą
Strasznie głośno, niesamowicie blisko

Wielu chciałoby wykrzyczeć wolność
wielu chce krzyczeć tonąc
Tam ? gdzie krzyk za maską
I Chce życie chłonać
Na całe gardło możemy krzyczeć płonąć
Wcale jest warto by zamienić z liter w słowo
Będąc sobą to nic
Nie krzycz milcz jak ziemia
Być jak nowy bit na pierwszy disc rapera
Zbuduj krzyk taki jak krzyk jak?
Zdobądź szczyt bez tlenu
Wejdz ot tak w podziemia
Za małolata chciałeś świata jak Marvel
Dziś bądź jednym z tych co istnieją naprawdę
Oni nie narysują ci tych skrzydeł to jasne
Ale idź jak wena, tylko idź ? to łatwe
Następna prosta będzie nowa siłą
Dziś kiedy Wrocław mówi Polsce
Oto ja jak Tymon
Przy emocjach kiedy Waldek wjeżdżał z pierwsza płytą
Oni wtedy słuchali
Oni teraz krzyczą

Musimy krzyczeć i biec
Jeśli stoją i milczą
Ale słyszą nas,
Słyszają twarze W kraju nad Wisłą
Strasznie głośno, niesamowicie blisko
Ty krzycz, krzycz, krzycz!
Musimy krzyczeć i biec

Jeśli stoją i milczą
Ale słyszą nas,
Słyszą twarze W kraju nad Wisłą
Strasznie głośno, niesamowicie blisko
Ty krzycz, krzycz, krzycz!